

Wojciech HOFMAŃSKI

Praga

Ewolucja świadomości językowej Czechów po 1989 roku

Keywords: Czech language, Slovak language, language planning, linguistic awareness

Słowa kluczowe: język czeski, język słowacki, polityka językowa, świadomość językowa

Abstract

This paper is devoted to the formation of the linguistic awareness of the Czechs after 1989. Rapid changes in the linguistic and paralinguistic reality of the past 25 years are associated with the Velvet Revolution and the division of Czechoslovakia. The most important changes in the linguistic awareness of the Czechs after 1989 are the gradual increase in the social acceptance of the colloquial language and lack of objection against the progression of brutalization of the language of public debate. This can be interpreted as the disappearance of the need to aestheticise the language and also as an aversion to, in its broadest sense, the Czech language culture. The most important change, however, seems to be a lack of awareness that the society is bilingual and that Czech-Slovak communication within the society is possible.

Niniejszy referat poświęcony jest kształtowaniu się świadomości językowej Czechów po roku 1989. Gwałtowne zmiany w rzeczywistości językowej i pozajęzykowej ostatnich 25 lat wiążą się z aksamitną rewolucją oraz rozpadem Czechosłowacji. Do najważniejszych zmian w zakresie świadomości językowej Czechów po roku 1989 zaliczyć można stopniowy wzrost społecznej akceptacji dla języka potocznego oraz brak sprzeciwu wobec postępującej brutalizacji języka debaty publicznej. Można to interpretować jako zanik potrzeby estetyzacji języka oraz niechęć wobec szeroko rozumianej kultury języka czeskiego. Najważniejszą zmianą wydaje się jednak to, że świadomość społecznej dwujęzyczności i możliwej komunikatywności czesko-słowackiej nie jest oczywista.

Świadomość językowa stanowi jedno z ciekawszych zagadnień współczesnej lingwistyki. Jego interdyscyplinarny charakter dosko-

nale wpisuje się w holistyczny, wręcz ekspansywny, charakter post-strukturalistycznych dyskursów, takich jak dominująca dziś metodologicznie kognitywistyka. Świadomość językowa bywa niekiedy utożsamiana z wiedzą, którą na temat języka posiada jego rodzimy użytkownik. Tego typu stwierdzenie jest jednak pewnego rodzaju uproszczeniem. Wiedza językowa bowiem jest dzielona na dwie częściowo opozycyjne kategorie: wiedzę ukrytą oraz wiedzę metajęzykową. O ile w przypadku osób posługujących się językiem obcym najistotniejszą rolę odgrywa wiedza metajęzykowa, o tyle w przypadku natywnych użytkowników języka wiedza ukryta wydaje się całkowicie wystarczająca. Umiejętność komunikowania się nie jest przecież obligatoryjnie związana ze zdolnością tworzenia opisów czy ocen własnego systemu językowego, natomiast sam proces akwizycji języka pierwszego rozpoczyna się już w momencie, gdy trudno jeszcze mówić o posiadaniu pełnej świadomości. Co więcej, współczesne metody badania ośrodków mowy – przede wszystkim dolnego zakrętu czołowego (IFG) oraz zakrętu skroniowego górnego (STG) przy pomocy czynnościowego rezonansu magnetycznego (fMRI) wykazują większy poziom aktywności kory mózgowej u osób posługujących się w danym momencie językiem obcym w porównaniu z grupą osób natywnych, które słyszą ten sam komunikat.

Świadomość językowa byłaby więc bliższa wiedzy metajęzykowej, choć ze względu na jej częste niedobory u natywnych użytkowników języka podstawę stanowi jednak wiedza ukryta (intuicyjna). Składają się na nią opinie na temat języka, a także określone postawy względem zachodzących w nim procesów (akceptacja, negacja) czy możliwości komunikacyjnych, które dany język stwarza. Jednak – jak podkreśla Andrzej Markowski – badania tego rodzaju świadomości językowej (np. współczesnych Polaków) są dopiero w stadium początkowym, a wiedza na ten temat jest fragmentaryczna (por. Markowski 2005, s. 123–126). Taka sytuacja dostrzegalna jest również na obszarze Czech. Należy przy tym z całą mocną podkreślić, że między obydwojema narodami istnieje bardzo wyraźna różnica, która wiąże się z faktem rekonstruowania języka czeskiego na fali dziewiętnasto-

wiecznego odrodzenia narodowego. W konsekwencji brak pełnej ciągłości rozwoju czeszczyzny przekłada się na skrajnie różne sądy dotyczące neutralnego kodu komunikacyjnego na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej (historycznie dzielonej na Czechy, Morawy i Śląsk). Sądy te są również silnie zróżnicowane regionalnie ze względu na nierówny status i zasięg interdialektu *obecná čeština* (por. Siatkowska 1992, s. 6–7; Balowska 2006). Dodatkowym elementem utrudniającym badanie świadomości językowej Czechów są realia polityczne – wciąż ukazujące silne powiązania słowacko-czeskie.

Analizując najnowsze zmiany świadomości językowej Czechów, warto jednak odnieść się do nieco szerszego kontekstu historyczno-językowego. Istotnym czynnikiem wydaje się brak pełnej spójności zachodniosłowiańskiej grupy językowej. Trzecia faza wędrówek Słowian doprowadziła do wykrystalizowania się w VII wieku wszystkich trzech terytorialno-językowych zespołów. Jednak w IX wieku naszej ery układ ten uległ przemianie. W związku z migracją Madziarów, a także aktywnością plemion germańskich, które z Bawarii poruszały się wzdłuż Dunaju, doszło do odcięcia przodków dzisiejszych Czechów i Słowaków od grupy Słowian południowych. W efekcie – jak jednoznacznie wskazują Krystyna Długosz-Kurczabowa i Stanisław Dubisz – język czeski i słowacki zaliczamy do grupy zachodniosłowiańskiej, choć pierwotnie dialekty, które stanowiły ich podstawę, należały do grupy południowsłowiańskiej (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2003, s. 45–46).

Konsekwentny rozwój czeskiej lingwokultury zatrzyma dopiero okres pobiałogórski. Kryzys okazał się na tyle poważny, że konieczne stało się odtwarzanie czeszczyzny jako języka o wyraźnie ograniczonym zróżnicowaniu stylistyczno-funkcjonalnym i posiadającym zawężony zasięg społeczny. Efekty prac podjętych przez Josefa Dobrovskiego czy Josefa Jungmanna są, jak wiadomo, imponujące. Czeszczyzna odradzała się, choć w ówczesnych realiach politycznych samodzielna czeska państwowość nie była oczywiście możliwa.

Polityka tworzących się organizmów państwowych ukierunkowana jest często na tworzenie mitów założycielskich, udowadnianie

społeczności międzynarodowej zasadności istnienia państwa, ekspozowanie spójności kulturowej (czasem i etnicznej) oraz historycznych związków obywateli z zamieszkiwanym przez nich terenem. Nie inaczej było i w tym przypadku. W konstytucji z 29 lutego 1920 pojawiło się – dość zaskakujące z dzisiejszej perspektywy – pojęcie prawne: język czechosłowacki (*řeč československá / jazyk československý*; szerzej patrz: Lipowski 2005). Realizacja polityki wewnętrznej państwa poprzez prowadzenie określonych działań bezpośrednio na poziomie polityki językowej nie jest niczym szczególnym. Podobne sytuacje obserwowaliśmy jeszcze niedawno na Bałkanach po wojnie domowej i rozpadzie Jugosławii, kiedy liczba międzynarodowo uznawanych języków słowiańskich gwałtownie się zwiększyła. Jednak pojęcie języka czechosłowackiego okazało się na tyle trwałe, że skutecznie funkcjonowało do jesieni 1938 roku, gdy ogłoszona została autonomia Słowacji. Warto także przypomnieć, że samo pojęcie języka czechosłowackiego w nowym państwie czechosłowackim pochodziło bezpośrednio od przyjętej ówczesnie koncepcji narodu czechosłowackiego. Jak można się domyślać, powstawanie tego państwa było wynikiem działalności zarówno politycznej, jak i wojskowej, natomiast pojęcie narodu czechosłowackiego odgrywało w tym kontekście rolę kluczową.

W takiej sytuacji najtrudniejszy wydawał się problem interpretowania narodu w perspektywie językowej czy etnicznej. Skoro jednak w praktyce użytkownicy języka czechosłowackiego uznawali się w pierwszej kolejności za Czechów czy Słowaków, ewentualnie w drugiej za Czechosłowaków, a ich językiem codziennej komunikacji był czeski lub słowacki, „plan narodotwórczy” powiódł się tylko częściowo. I choć osiągnięto w ten sposób absolutnie równy status obu języków, to paradoksalnie koncepcja ta opierała się na ekspozowaniu jednego nieistniejącego języka, który realizowany jest w dwóch istniejących wariantach.

Codzienny kontakt dwóch bardzo blisko spokrewnionych języków spowodował, że między przedstawicielami obu narodów doskonale funkcjonowała językowa komunikatywność. Ówczesna świadomość

językowa była więc oparta na powszechnej akceptacji dwujęzyczności w życiu społecznym oraz poczuciu silnej więzi etnicznej z bliskim narodem (uwarunkowania socjolingwistyczne). Czeszczyzna była najczęstszym z kodów komunikacji, ale nie obligatoryjnym. Czesi nie tylko byli świadomi zachodniosłowiańskiej bliskości, ale też potrafili ją wykorzystywać. Upadek komunizmu uznać należy za pierwszy poważny punkt zwrotny w opisie świadomości językowej Czechów po 1989 roku. Podobnie jak w Polsce, do tego czasu w mediach niepodzielnie rządziła nowomowa, opierająca się na kreowaniu rzeczywistość poprzez dobór ściśle określonych form leksykalnych i frazeologicznych o silnych właściwościach aksjologicznych. Kres nowomowy przełożył się bezpośrednio na swoiste ożywienie języka. Użytkownicy zetknęli się z zupełnie innym, „wolnorynkowym“ wymiarem kreatywności językowej. Do głosu doszedł nieliteracki język potoczny, „żywy barwny, pełen humoru, często dosadny i »szargający świętości« nowomowne” (Markowski 2005, s. 95). Stanowił on swoiste antidotum na nowomowę. Z tego właśnie powodu bez większego trudu zaobserwować można ekspansję środowiskową (elity intelektualne) i terytorialną (pojawianie się wykładników tej odmiany języka poza rejonem środkowych Czech) *obecnej češtiny*, czyli nieoficjalnego kodu komunikacyjnego o statusie interdialektu. Przy czym za ten stan rzeczy odpowiedzialne są przede wszystkim środki masowego przekazu.

Kolejną konsekwencją zaniku nowomowy jest brutalizacja języka debaty publicznej, co świetnie zobrazował w swojej wypowiedzi prezydent Jiří Zeman:

Víte, co je to „pasy” v angličtině? [...] „Kunda”, vysvětluje Zeman. Takže s prominutím v textech této skupiny je kunda sem, kunda tam. Opravdu dokonalý případ politického vězně jako vyšitej¹.

Czesi są więc świadomi, że taki język debaty trzeba uznać za jednoznacznie żenujący, co nie zmienia faktu, że przyzwolenie na jego

¹ https://www.youtube.com/watch?v=cI_2-5-ZAEM [dostęp: 10.11.2014].

stosowanie i społeczna akceptacja wulgarnej komunikacji jest wyraźnie większa niż 25 lat temu i sięga już nawet elit.

Ostatnie lata przyniosły również istotną zmianę w zakresie językowych relacji czesko-słowackich. Rozpad Czechosłowacji doprowadził do powstania całkowicie nowej sytuacji językowej. Dostrzegalna stała się funkcjonalna asymetria, która wiąże się z odmienną liczbą użytkowników obu języków. Przewaga liczebna Czechów spowodowała, że przy braku scentralizowanej polityki językowej, to czesczczyzna stała się językiem jednoznacznie dominującym. Obrazuje to choćby rynek wydawniczy, który słowackojęzyczne przekłady często ogranicza do tytułów, wcześniej niewydanych na rynku czeskim – te bowiem zostały już na Słowację sprowadzone. Na wciąż prestiżowy status języka słowackiego wpływ mają specyficzne przywileje, które prawnie gwarantuje Republika Czeska. Do najważniejszych należy możliwość zdobywania kształcenia w języku słowackim, co w praktyce oznacza przygotowywanie prac dyplomowych i skadanie egzaminów bez konieczności przekładu na czeski².

Ograniczenie kontaktów językowych po roku 1993 spowodowało jednak stopniowy zanik świadomości istnienia tak wyraźnej bliskości obu języków. Najmłodsza generacja często wskazuje wręcz na niedostateczne rozumienie języka słowackiego. Język ten stopniowo więc zyskuje status języka obcego *sensu stricto*, a sami Czesi tracą deklarowaną jeszcze niedawno dwujęzyczność. Poprawa sytuacji ekonomicznej Czech stała się dalszym motorem zmian społecznych, ale również zmian na płaszczyźnie językowej. Jeszcze w 2001 roku 94,9% (czyli 9 707 397) obywateli deklarowało czesczczyznę jako język pierwszy. Na drugim miejscu znalazł się język słowacki – 2% (208 723), a na trzecim polski – 0,5 % (50 738). W tym samym roku narodowość czeską deklarowało 90,4 % obywateli (9 249 777), ale narodowość słowacka zajmowała trzecie miejsce w tej statystyce (1,9% – czyli

² Pośrednio także dzięki temu czeskie uniwersytety uzyskują stosunkowo dobre wyniki w międzynarodowych rankingach (nierzadko jednym z istotnych kryteriów jest w nich liczba zagranicznych studentów).

193 190). Na drugim znajdowali się bowiem Morawianie – 0,7% (380 474). Narodowość polska znalazła się na miejscu czwartym – 0,5% (51 968).

Jednak dane dotyczące liczby cudzoziemców przebywających na terenie Republiki Czeskiej w roku 2009 stanowią już spore zaskoczenie. Wbrew możliwym oczekiwaniom Słowacy nie stanowią najliczniejszej grupy. Na pierwszym miejscu zestawienia znajdują się Ukraińcy – było ich wówczas 133 548. Drugi w kolei Słowacy znacznie odstawali od tej liczby – statystyki wskazują na jedynie 78 024 osoby, co wyraźnie zbliża ich do trzeciej w kolejności grupy emigrantów, czyli obywateli Wietnamu (60 986 osób). Pokazuje to bardzo wyraźnie, że uprzywilejowana prawnie pozycja języka słowackiego nie przekłada się na najintensywniejsze, codzienne kontakty językowe Czechów.

Tym, co jednak wyraźnie sprzyja utrzymaniu uprzywilejowanego statusu języka słowackiego na obszarze zdominowanym przez natywnych użytkowników czeszczyzny, jest niewielka różnica systemowa. Według czeskich socjolingwistów wynosi ona zaledwie 11%, przy czym analogiczna odległość między językiem czeskim a również stosunkowo bliską mu polszczyzną to aż 26% (Nekvapil, Sloboda, Wagner 2009. s. 15–19).

Co jednak ważne, badania komunikatywności międzyjęzykowej na obszarze zachodniosłowiańskim wskazują, że rodzimym użytkownikom języka czeskiego, którzy nie mają doświadczeń w komunikacji transjęzykowej, szczególne trudności na początkowym etapie kontaktu stwarzają odmienne płaszczyzny pokrewnych systemów. O ile w przypadku mówionej odmiany języka polskiego są to elementy organizacji prozodycznej, a przede wszystkim delimitacyjne funkcje dźwięków, o tyle w przypadku języka słowackiego najpoważniejsze (a często jedyne) problemy stanowi prawdopodobnie podsystem leksykalny (szerzej patrz: Hofmański 2014, s. 169–184).

Postępująca globalizacja, nierozzerwalnie połączona z rozwojem wolnego rynku, wykorzystuje jednak wciąż istniejącą bliskość języka czeskiego i słowackiego. Wtórnie sytuacja ta sprzyja spowolnieniu

procesów oddalania się obu systemów, zewnętrznie (w miejsce dawnej czechosłowackiej polityki językowej) stymulując stopniowo zanikającą komunikatywność. Tego typu „ekonomiczne” wypływy na świadomość językową i kompetencje komunikacyjne dzisiejszych mieszkańców Czechów prześledzić można na przykładzie wspólnych, komercyjnych produkcji telewizyjnych. Doskonale ilustruje to *Česko-Slovenská SuperStar*³, program o formule talent show nadawany w telewizji Nova. Co ważne, „ekonomizacja” kontaktu języków nie ogranicza się w przypadku Czechów do największych i najdroższych projektów, które poprzez dywersyfikację grupy docelowej obniżają koszty programu. Tego typu strategię można zaobserwować nawet na poziomie opakowań produktów spożywczych (por. zapis wyrazów czes. *šlehačka* i słow. *šľahačka* na opakowaniu):



Rys. 1. Przykład kaligrafii symulującej realizowanie dwóch odrębnych norm językowych (źródło: <http://static.zlancene.sk/foto/vyrobyky/307750/307532.jpg>; dostęp: 13.11.2014)

³ Zob. <http://superstarcz.nova.cz/> [dostęp: 12.11.2014].

Nie oznacza to jednak, że trudności wynikające ze zmieniającej się czesko-słowackiej komunikatywności są wciąż marginalne i niezauważalne. W tym przypadku szczególnego znaczenia nabiera kwestia motywacji w opanowywaniu języków nienatywnych. O ile można bez trudu przyjąć, że wspólnym celem organizatorów i uczestników dwujęzycznych produkcji i najróżniejszych projektów handlowych jest dotarcie do jak największej grupy docelowej, o tyle w przypadku innych, niekomercyjnych płaszczyzn życia społecznego podobne trudności narastają, stając się nawet elementem szeroko komentowanych dyskusji. Zanikająca w Czechach świadomość receptywnej dwujęzyczności (lub inaczej – problemy z praktycznym wyzyskiwaniem zjawiska słowiańskiej komunikatywności międzyjęzykowej) przekłada się nawet na czeską scenę polityczną. Ilustruje to *casus* Andreja Babiša, milionera słowackiego pochodzenia, twórcy koncernu spożywczego Agrofert oraz lidera ugrupowania ANO, który sprawuje obecnie funkcję wicepremiera. Z racji swojego pochodzenia Andrej Babiš jest celem nieustannych ataków politycznych konkurentów, którzy jako oręż próbują (pośrednio i bezpośrednio) wykorzystywać fakt zanikania świadomości czesko-słowackiej komunikatywności. Taka sytuacja miała miejsce, gdy opozycja publicznie wytknęła wicepremierowi, że wypłacanie własnej firmie z budżetu centralnego dotacji uznać można za konflikt interesów (*střet zájmů*). Oczywiście, Andrej Babiš nie zamierzał zgodzić się z taką opinią i oznajmił, że nie rozumie tego pojęcia. Niezwykle celnie skomentował to publicysta Miroslav Macek. Akcentując niemal pełną zbieżność czeskiego i słowackiego wariantu, stwierdził on:

Andrej Babiš tvrdí, že nerozumí termínu **střet zájmů**. Co takhle „**střet zaujmův**“? (<http://www.parlamentnilisty.cz/arena/nazory-a-petice/Miroslav-Macek-Andrej-Babis-tvrdi-ze-nerozumi-termínu-střet-zajmu-Co-takhle-střet-zaujmův-32725>; dostęp: 13.11.2014).

Dla zewnętrznego obserwatora czeskiej sceny politycznej szczególnie komiczne było jednak to, że poddawany ciągłej krytyce Babiš postanowił ostatecznie udowodnić swym konkurentom, że jego nietypowa, czasem nieco zesłowaczowana czeszczyzna jest jednak całko-

wicie zrozumiała i nie potrzebuje on pomocy tłumacza. W konsekwencji Ústav pro jazyk český AV ČR wydał oficjalny dokument potwierdzający, że Andrej Babiš włada czeszczyzną na poziomie C2 albo wyższym⁴:

Odborný posudek

ve věci jazyka, jež poslanec Parlamentu ČR a ministr financí ČR Ing. Andrej Babiš užívá ve veřejných projevech na půdě Poslanecké sněmovny Parlamentu ČR

Na základě posouzení veřejně dostupných záznamů veřejných projevů poslance Parlamentu ČR a ministra financí ČR Ing. Andreje Babiše Ústav pro jazyk český AV ČR, v. v. i., klasifikuje dle *Společného evropského referenčního rámce pro jazyky* (<http://www.msmt.cz/mezinarodni-vztahy/spolecny-evropsky-referencni-ramec-pro-jazyky?lang=1>) jazyk užitý Ing. Andrejem Babišem v těchto projevech jako **projev v českém jazyce** na úrovni C2 či vyšší (v referenčním rámci neuváděné).

To v praxi znamená, že pan poslanec Andrej Babiš až na řídké výjimky (zejména lexikálního a tvaroslovného rázu v nepřipraveném a emotivně vypjatém projevu) ovládá a také bezproblémově užívá český jazyk ve formách plně srozumitelných jeho rodilým mluvčím, přičemž vzhledem k tomu, že mateřským jazykem pana poslance, do jehož kódu mluvní projev případně odbočí (tzv. code-switching), je slovenština, tedy jazyk velmi blízký češtině, netvoří ani uvedené výjimky reálnou překážku v porozumění projevům Ing. Andreje Babiše rodilými mluvčími českého jazyka.

Rys. 2. Fragment opinii w sprawie idiolektu Andreja Babiša (źródło: http://www.lidovky.cz/babisova-hatmatilka-korte-si-objednal-posudek-tlumocnik-neni-treba-stoji-v-nem-1yq/zpravy-domov.aspx?c=A140515_175757_ln_domov_oka [dostęp: 13.11.2014])

Badania świadomości językowej stanowią niewątpliwie znaczne wyzwanie dla językoznawców zainteresowanych kompleksowym opisem stopniowo zachodzących procesów w społecznościach two-

⁴ „Na základě posouzení veřejně dostupných záznamů veřejných projevů poslance a ministra financí ČR Ing. Andreje Babiše Ústav pro jazyk český AV ČR klasifikuje dle Společného evropského referenčního rámce pro jazyky jazyk užitý Ing. Andrejem Babišem v těchto projevech jako **projev v českém jazyce** na úrovni C2 či vyšší”.

rzających określoną lingwokulturę. Wynika to nie tylko z dużego ryzyka kulturocentryzmu, ale jednocześnie z trudnościami w samym zdefiniowaniu pojęcia świadomości językowej. Jeśli jednak przyjąć, że świadomość językową tworzą sądy i opinie na temat języka, a także określone postawy względem zachodzących w nim procesów oraz samych możliwości komunikacyjnych, trzeba uznać, iż po roku 1989 do najważniejszych zmian w zakresie świadomości językowej Czechów zalicza się stopniowy wzrost społecznej akceptacji dla języka potocznego oraz brak sprzeciwu wobec postępującej brutalizacji języka debaty publicznej. Można to interpretować jako zanik potrzeby estetyzacji języka. Najważniejszą zmianą wydaje się jednak to, że świadomość społecznej dwujęzyczności i możliwej komunikatywności czesko-słowackiej nie jest oczywista. Po roku 1989 Czesi skoncentrowali się na własnej lingwokulturze, stopniowo wypierając z niej obcy pierwiastek, jakim był wpływ niezwykle blisko spokrewnionego systemu językowego. Uświadomienie sobie tej sytuacji wcale nie okazało się łatwe. Dopiero 22.09.2014 roku w Ministerstwie Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej odbyło się pierwsze robocze spotkanie grupy eksperckiej, która miała za zadanie zaopiniować i wstępnie opracować ramy programu wspierania komunikatywności czesko-słowackiej. Ciekawostką, ukazującą raz jeszcze nasilający się czeski lingwocentryzm, stanowi fakt, iż grupa ta właściwie jednogłośnie opowiedziała się za tworzeniem programu trójstronnego, nadając tym samym językowi słowackiemu status podobny polszczyźnie, która dla Czechów bez wątpienia od dawna jest *sensu stricto* językiem obcym.

Literatura

- Balowska G., 2006, *Problematyka czeszczyzny potocznej nieliterackiej (tzw. »obecná čeština«) na łamach czasopisma »Naše řeč« w latach dziewięćdziesiątych*, „Bohemistyka”, nr 1, s. 25–46.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 2003, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.

- Hofmański W., 2014, *Transfer ujemny a kompetencja językowa. Język polski w nauczaniu Słowian*, Praha.
- Lipowski J., 2005, *Czy istniał język czeskosłowacki?*, „Bohemistyka”, nr 2, s. 81–96.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa.
- Nekvapil J., Sloboda M., Wagner P., 2009, *Mnohojazyčnost v České republice. Základní informace*, Praha.
- Siatkowska E., 1992, *Rodzina języków zachodniosłowiańskich*, Warszawa.
- Sloboda M., Nábělková M., 2013, *Receptive multilingualism in 'monolingual' media: managing the presence of Slovak on Czech websites*, „International Journal of Multilingualism”, 10 (2), s. 196–213.